



## Przegląd krytyczny literatury.

Oceny, przyjęte przez Komisję kwalifikacyjną Zarządu Głównego T. S. L. \*)

### Powieści historyczne.

**Rycerze śpiący w Tatrach.** Napisał Ludwik Stasiak. Kraków, 1907. Stronic 747, w 8-ce, 2 t. Cena 7 kor.

Punktem wyjścia dla powieści autora jest podanie ludowe, znane szeroko na Podhalu, o wojsku króla Bolesława Chrobrego, które zaklęte w Tatrach śpi, by zbudzić się, gdy wypadnie iść w bój dla odzyskania ojczyzny. Chwila owa nadzieje wówczas, gdy wszyscy Słowianie zjednoczą się dla odparcia wspólnego wroga swego — rasy germańskiej. Ideę tę, którą powziął po raz pierwszy król Bolesław Chrobry, widzi autor dochowaną w powyżej przytoczonym podaniu ludowym. Na tem tle rozwija się cała powieść z mnóstwem epizodycznych wątków o rycerzach Chrobrego, ich czynach bohaterskich i losach.

Rzecz pisana barwnie, zajmująco, ładnym językiem, pomimo swej objętości czyta się szybko i pozostawia korzystne wrażenie.

*Polecone* (IV. M.).

*Marya Sokolnicka* (K. Lw.).

**Pójdźmy za Nim.** Napisał Henryk Sienkiewicz. Warszawa, 1907. Nakładem Gebethnera i Ski. Stronic 46, w 8-ce. Cena 20 hal.

Sposób pisania Sienkiewicza jasny, prosty, a uwypuklający każdy szczegół ważniejszy, tak, że przed oczyma czytelnika powstają postacie i obrazy w kształtach wyraźnych, a doskonałych — przedewszystkiem zaś klasyczna polszczyzna — czynią z jego dzieł cenne nabytki dla bibliotek ludowych.

Utwór „Pójdźmy za Nim” wszystkie te cechy posiada, ale z powodu umy-

---

\*) Oceny poszczególnych Komisji oceniających w skróceniu znaczone są literami, umieszczonemi obok nazwiska referenta. I tak: oceny Komisji Koła im. Adama Asnyka w Krakowie — (K. Asn.) — Komisji Koła im. J. Słowackiego w Krakowie — (K. Śl.) — Komisji nauczycieli ludowych — (K. N. L.) — Koła Akademickiego w Krakowie — (K. Ak. Kr.) — Komisji Kół lwowskich — (K. Lw.). —

słowej wyżyny, na jakiej stoi Cinna, wymaga przynajmniej jakiego takiego przygotowania myślowego i z tego powodu wydaje mi się niedostępny dla ludu wiejskiego. W czytelnich miejskich spełni swe kształcące zadanie ilością zawartych w nim wiadomości i dzięki wyżej wymienionym zaletom talentu Sienkiewicza.

*Polecone (M.).*

*Wila Tabaczyńska (K. Sł.).*

## Powieści obyczajowe.

**Byli i będą.** Przez Maryę Rodziewiczównę. Warszawa, 1908. Nakładem Gebethnera i Wolfa. Stronic 323, w 8-ce małej. Cena 4 kor.

„Byli i będą”, to urywek z dziejów męczeństwa narodu polskiego po upadku styczniowego powstania, a zarazem wzruszający obraz niespożytej siły żywotnej narodu, który mimo prześladowań, szubienic, zgliszcz, pożarów i konfiskat majątków, odradza się na nowo przez pracę i przywiązanie do ojczystej ziemi. Ta zasadnicza myśl odrodzenia z pogromu przewija się barwnym szlakiem na tle życia dworów szlacheckich, szaraczkowych zaścianków i chat wieśniaczych.

Wszystkie typy, naszkicowane przez utalentowaną autorkę, to narodowi bohaterzy. Główną nić przewodnią powieści stanowią dzieje litewskiej rodziny Hrehorowiczów, której głowa, Stefan H., naczelnik powstańczy, legł w powstaniu. Jego żona Oktawia, osoba światowa, bez zasad, przeciwieństwo męża, uwozi syna — niemowlę Stefana do domu bogatego dziadka, rosyjskiego dygnitarza o polskim nazwisku. Chłopak wychowuje się tam, nieświadomy przeszłości swego ojca i rodziny. Mimo to odzywa się w nim z czasem dobra, bohaterska krew rodzica, pod wpływem czystej, szlachetnej miłości zrywa z upadłym otoczeniem, poślubia dzielne litewskie dziewczę i podejmuje żmudną obywatelską pracę na szmacie rodzinnej ziemi w Grelach, uratowanej dla niego z nadludzkim wysiłkiem przez babkę, marszałkową H., najzacniejszą matronę polską i prawdziwego anioła-pocieszyciela okolicznych rozbitków powstańczych.

Styl i język utworu poprawne.

*Polecone (IV. M.).*

*Dr Józef Serkowski (K. Lw.).*

**Na krawędzi.** Opowiadanie. Napisał Wład. St. Reymont. Warszawa-Kraków, 1907. Nakładem Gebethnera i Wolfa. Stronic 261. Cena 3 kor. 60 hal.

Sześć opowiadań pod ogólnym tytułem pierwszego stanowią tyleż obrazów psychologicznych w dobie rewolucyjno-konstytucyjnej w Królestwie. „Na krawędzi” przepaści jest ten mocarz, co sam dzierży berło, a jego satrapowie doprowadzają naród do tego, że lud krwi samowładcy żąda. Zapiski „Z konstytucyjnych dni” notują wyrazy tego nastroju, jakimi podlegała Warszawa w chwili, tytułem oznaczonej. „Sąd” na złodziejach i zdrajcach, sąd doraźny i śmiertelny, wymierzony kijami przed kościołem, to jeden z ponurych obrazów czasu niedawnego. „Cinentarzyno” tworzy fabryka, zamknięta po strejku.

Cztery pierwsze opowiadania treścią wstrząsającą, pięknym językiem, godnym i znamionym twórcy „Chłopów” oraz powagą tematu zalecają się do powszechnego czytania. Mimo równie dobrego podpatrzenia i odczucia psychologicznego w bibliotekach ostatnich opowiadań „Zabiłem” i „Czekam”, nie można ich z równym spokojem zalecić. Jędrus, który dla „sprawy” zabił „szpicla”, dręczony wyrzutami sumienia i kończący wariactwem, porusza ducha naszego, ale scena u chwilowej kochanki jest zbyt gruba. Ohydna zaś zemsta „onego”, który wroga swego, lękającego się wspomnienia śmierci, dręczy listami i depe-

szami: „Umrzesz — czekam“, a potem dręczenie jego posągów woskowych budzi wstręt do bohatera, a nie daje zaspokojenia sumieniu czytającego. Dwa ostatnie opowiadania obniżają ogromnie wartość moralną zbioru.

*Dozwolone* (M. dla starszych).

*Jan Magiera* (K. Sł.).

**Sam.** Napisał K. Rojan. Lwów, 1908. Nakładem Księgarni Polskiej Polonieckiego. Stronic 215. Cena 2 kor. 50 hal.

Bohater powieści „sam“ przez całe życie — o własnych siłach — z biednego chłopca, co gęsi pasie na wsi, zostaje inżynierem, szanowanym i kochanym zarówno przez podwładnych, jak i przez tych, którzy go otaczają.

Autor opowiada dzieje bohatera barwnie i zajmująco, bez chęci moralizowania. Morał wypływa sam z siebie — a jest tem cenniejszy, że ludzi dzielnych, pełnych energii, a przytem serca prawego w każdym społeczeństwie, a szczególnie w naszym bardzo potrzeba.

*Polecone* (IV. M.).

*Franciszka Tatarówna* (K. Sł.).

**Życie.** Napisał Guy de Maupassant. Lwów, 1908. Nakładem Księgarni Polskiej K. Polonieckiego. Stronic 275, w 8-ce. Cena 3 kor.

Autor przedstawia w „Życiu“ historię młodej kobiety, która poznaje życie. Z klasztoru wprost wydana za mąż doznaje ciągle zawodów, rozczarowań, otwierają jej się oczy na rzeczy, których nie znała. Powieści te, pisane z wielką znajomością życia i ludzi, mimo, że autor przedstawia opisywane wypadki z fotograficzną wiernością, dzięki wyjątkowemu swemu talentowi nadaje im cechy wysoce artystyczne. Książka nadaje się do czytania tylko dla dorosłych. Przekład poprawny.

*Polecone* (M.).

*Dr Stefania Tatarówna* (K. Sł.).

**Wybór pism.** Napisał Conan Doyle. Lwów, 1908. Nakładem księgarni Maniszewskiego i Meinhardta. Stronic 236, w 8-ce. Cena 2 kor. 40 hal.

Znane pisma — znanego autora. Jak zwykle — treścią nadzwyczajnie jaskrawe i zaskakujące w zbrodniach i występkach, które Holmes w „przeróżliwie“ prosty i naturalny sposób swoją intuicją rozwiązuje. Po zmęczeniu pracą poważną nowelki, „Wyborem“ objęte, są do przeczytania ciekawe i przyjemne. Styl i język tłumaczenia dobry.

*Dozwolone* (M.).

*Julian Waga* (K. Ak. Kr.).

### Poezye, utwory sceniczne.

**Z chłopskiej piersi.** Napisał El (Kazimierz Laskowski). Serya 1 (wyd. 2), 1904. Serya 2, 1902. Serya 4, 1903. Serya 5, 1904. Warszawa. Nakładem księgarni A. G. Dubowskiego. Stronic à 72, w 12-ce. Cena à 52 hal.

Omawiane cztery serye „śpiewek“ przedstawiają nam Laskowskiego prawie wyłącznie jako poetę ludowego. W tym charakterze czuje on się najbardziej w swoim żywiole. Ukochał bowiem nadewszystko „wieś-piastunkę“, „wieś-matkę“,

lud i całe jego życie; wyśpiewuje więc tego ludu radości i smutki, a przez wszystkie pieśni drga ukryta nuta tęsknoty za wsią, bo „mu zawdy bruk macochą, wieś jedyna macierz“. Co do formy przeważa śpiewka w rytm tańców ludowych, raz ognista, pełna animuszu i fantazyi (mazurki, krakowiaki, oberki), to znowu rzewna i tęskna, czasem rubaszna i bezceremonialna, gdzieindziej znowu nie bez głębszego liryzmu z tendencją społeczną (np. „Okreżne“, ser. 1) lub patryotyczną („Kujawiaki“, serya 2).

Całe barwne życie wiejskie przesuwa nam poeta w żwawem tempie przed oczyma. A więc w seryi I. przedewszystkiem najweselsze chwile w życiu na wsi: wesele i to „od znowin po chrzciny“ ze wszystkimi zwyczajami ludowymi, mową weselną; potem okreżne, żniwo, orka itd. W seryi II. z początku śpiewki, pełne zawadyackiej fantazyi, charakteryzujące odrębne usposobienia ludu z różnych okolic, a więc „ślepego“ Mazura, gorącego Krakowiaka, tkliwego Kujawiaka; potem przeważnie opisowe „obrazki“ i „typy“ wiejskie. Seryę IV. zaczyna piękna „legenda Kurpiowska“, potem następują nastrojowe obrazki pór roku na wsi, szereg piosnek miłosnych. Serya V. wreszcie różni się od poprzednich treścią ogólniejszą i poważniejszą, skoczne pieśni do tańca są przeplatane dłuższymi opowiadaniem (np. strzelec Józik), tylko mazurki i oberki przypominają śpiewki taneczne z seryi drugiej.

Wszystkie cztery serye nie imponują — już z natury rzeczy — głębią liryzmu, ale chwytają za serce szczerością i prostotą uczucia, ujmują werwą i melodyjnością wiersza.

*Polecone* (III. M.).

*A. Marcinkowski* (K. Śl.).

**Dzieci polskie w Betleem.** Jasełka polskie w trzech odstonach ze śpiewami i tańcami. Napisał Franciszek Barański. Lwów, 1908. Nakładem księgarni Maniszewskiego i Meinhardtta. Stronic 44, w 8-ce. Cena 1 kor.

Franciszek Barański jest już zasłużonym autorem na niwie literatury dla dzieci i młodzieży. Niestety, ostatnim utworem mniej się jej przysłużył. Betleem grzeszy formą ciężką, nawet w szczegółach pozbawioną pomysłowości i wdzięku. Niemniej nadaje się do przedstawienia scenicznego, a ilością nagromadzonych typów z dziejów Polski, Rusi i Litwy oddziała na umysły dzieci pouczająco.

*Dozwolone* (IV. M.).

*Wila Tabaczyńska* (K. Śl.).

## Historya.

**Książki dla wszystkich** nr. 382. Królowie i książęta polscy, według rysunków Jana Matejki (z objaśnieniami). Przez autora nieznanego. Warszawa, 1907. Nakładem wydawn. M. Arcta. Stronic 171, w 16-ce. Cena 65 hal.

Książeczka ta, jak już tytuł wskazuje, zapoznaje nas z postaciami drogich nam królów i książąt polskich, reprodukowanemi ze wzorów J. Matejki. Nadto nieznanu autor umieszcza na każdej kartce, poprzedzającej rysunek, najważniejsze objaśnienia, odnoszące się do dziejów naszego króla, księcia lub królowej; może zatem książeczka ta służyć jako dziełko informacyjne do ogólnej genealogii rodzin, panujących w Polsce i Litwie.

*Polecone dla czyteln. miejskich i wiejskich, wogóle dla każdej rodziny polskiej.*

*Dozwolone* (M.).

*A. Krzanowski* (K. Śl.).

**Dziecię Warszawy.** Epizod historyczny z r. 1831. Napisał Aleksander Kraushar. Warszawa, 1907. Nakładem Tow. akc. S. Orgelbranda Synów. Stronic 21, w 8-ce małej. Cena 86 h.

Jestto XIX artykuł ze zbioru „Miscellanea historyczne“. Wspomniawszy pokrótce o zażyłych stosunkach Tadeusza Kościuszki z rodziną Zeltnerów, autor opowiada o synie Piotra Józefa Zeltnera, posła szwajcarskiego w Paryżu, Franciszku Zeltnerze, który w roku 1831 zwrócił się do polskiego Rządu Narodowego z prośbą, by przedstawiciele miasta Warszawy trzymali do chrztu jego dziecko, oraz o zaciągnięciu się tegoż Franciszka Zeltnera w szeregi armii polskiej i o projekcie jego utworzenia legionu straceńców, którzyby poświęcili życie swoje w celu oswobodzenia Polski.

Rzecz napisana w formie artykułu dziennikarskiego, lekkim, feljetonowym stylem, ozdobiona kilku rycinami, zasługuje ze wszech miar na polecenie, wymaga jednak znajomości historii 1831 r. i dlatego nadaje się dla wyższych stopni bibliotek i czyteln T. S. L.

*Polecone (M.).*

*Inż. Eustachy Śmiałowski (K. Asn.).*

## Dzieje literatury i sztuki.

**Byron, życie i dzieła.** Napisał Dr Józef Flach. Brody, 1908. Nakładem księgarni Feliksa Westa. Stronic 105, w 8-ce. Cena 2 kor.

Dziełko to ma charakter popularno-naukowy. Powstało z Powszechnych wykładów Uniwersyteckich, wygłaszanych przez autora w Krakowie. Przeznaczone jest więc dla szerszego ogółu. We wstępie charakteryzuje autor wzwięzłe poezję Byrona, a w dalszym ciągu dziełka kreśli życiorys poety z uwzględnieniem powstających w danych latach dzieł, z podaniem krótkim ich treści, oceną ich artystycznej i etycznej (!) wartości. W zakończeniu podnosi wpływ Byrona nie tylko na poezję europejską, ale i na ukształtowanie się pewnego typu ludzi, bajronistami zwanych.

Jako kompilacja oparta głównie na opracowaniach niemieckich, częściowo zaś na polskich (prof. Zdziechowski), rozprawa nie zawiera nic nowego w porównaniu z wydaniami już w języku polskim pracami Września, Matuszewskiego. Pod względem zaś stylu i języka nie odznacza się również wybitniejszymi zaletami.

*Dozwolone (M.).*

*Antoni Januszewski (K. Sl.).*

## Rolnictwo.

**Najprostsze sposoby mierzenia gruntów.** Napisał Maryan Czech z Brzozowej. Warszawa, 1904. Skład główny w Księgarni Polskiej, Warecka 14. Stronic 48, w 8-ce.

Autor podaje w przystępnej formie najprostsze, elementarne, „domowe“ sposoby pomiaru gruntów. Ponieważ jednak za jednostkę mierniczą przyjął autor pręt i sążęń, przeto dziełko to nie przedstawia dla naszych bibliotek większej wartości. — Strona zewnętrzna dobra.

*Dozwolone.*

*T. Wasung (K. Lw.).*

## Etnografia, geografia, podróże.

**Co jest na niebie i na ziemi?** Początkowa nauka geografii (z obrazkami). Przez Helenę Römerównę. Wilno, 1908. Wydanie drugie, poprawione i powiększone. Nakładem księgarni Józefa Zawadzkiego. Stronic 54, w 8-ce. Cena 42 hal.

W pierwszej części I. rozdziału odpowiada autorka na pytanie: „co jest na niebie?“ Odpowiedź jest krótkim, pobieżnym zarysem geografii ogólnej, fizycznej. W drugiej części tegoż rozdziału, odpowiadając częściowo na pytanie: „co jest na ziemi?“ — przedstawia powstanie ziemi, ukształtowanie ładu, opowiada o hydrosferze lądowej, morskiej, wreszcie zajmuje się klimatem. Rozwijając dalej w II. rozdziale odpowiedź, kreśli autorka ogólną geografję Europy, wzięwszy zaś sobie za punkt wyjścia kraj swój rodzinny, Litwę, obznajamia czytelnika obszerniej, w porównaniu z innymi krajami, z geografją Litwy i Polski, następnie z geografją Rosyi, wreszcie zachodniej Europy, zwracając uwagę tylko na najważniejsze momenta i charakterystyczne właściwości krajów i narodów. Podobnie w III. rozdziale opowiada o Azji, jej bogactwie i ludach, poświęcając najwięcej uwagi posiadłościom rosyjskim, angielskim, państwu chińskiemu, japońskiemu. W IV. rozdziale opisuje Afrykę, w V. Amerykę, w VI. Australię. Na zakończenie umieszcza, jakby uzupełnienie geografii ziem polskich, niektóre ustępy z „Pieśni o ziemi naszej“ Wincentego Pola. Oprócz 3 notatek, dodanych na końcu, zdobią książkę ryciny, objaśniające tekst geografii fizycznej, matematycznej, geografję ziem litewskich, polskich, rasy pozaeuropejskie i roślinność.

Książka napisana bezpretensjonalnie, przystępnie, treściwie, uwzględnia przede wszystkim naszą ziemię czystą, miłością dla niej owiana, którą pragnie autorka obudzić i utrwalić w sercach czytelników. Nie wolna jednak od błędów; nie można zgodzić się ze zdaniem autorki, jakoby „Austria wzięła Galicyę czy Ruś Czerwoną“ (str. 15), zanadto szerokie granice wyznacza Rusi Czerwonej. Błędem jest też zdanie, na str. 42 wypowiedziane: „Malajczycy, zarówno jak Chińczycy i Japończycy, należą do rasy żółtej“... Mimo tych paru błędów nie można odmówić tej geografii zalet, owszem, po usunięciu nieznaczących usterek, polecić ją można do czyteln. wiejskich wyższego typu.

*Polecone* (III. M.).

*A. Krzanowski* (K. St.).

## Hygiena, medycyna.

**Jak ochraniać zdrowie niemowląt?** Napisał Dr Jan Bączkiewicz. Nakładem wydawn. M. Arcta w Warszawie. Stronic 56, w 16-ce. Cena 26 hal.

W sposób racjonalny, krótki, przystępny, odpowiadający dzisiejszym pojęciom medycyny, omawia autor najważniejsze momenta z higieny dziecięcia, a więc czystość, kąpiele, odzież, pokój dziecka. Występuje przeciw przesadom ludności, takim, jak używanie kołysek, powijaków, wyjaśnia, co to jest przeziębienie i zachęca do hartowania dzieci.

Strona zewnętrzna i styl dobre. Nadaje się dla czytelniczek wszystkich czytelń. tak miejskich, jak i wiejskich.

*Bardzo polecone* (II. M.).

*Dr Wł. Podsoński* (K. Asn.).

**Choroby narządu oddechowego.** Odbitka z „Przewodnika zdrowia“. Napisał Dr Czarnowki. Berlin, Weissenburgerstrasse 27. Nakładem Wydawn. „Przewodnika zdrowia“. Stronic 50, w 4-ce. Cena 1 kor. 20 hal.

Po krótkim wstępie, zaznajamiającym czytelnika z anatomią i fizyologią oddechania, przechodzi autor fizyologię oddechania, a następnie podaje krótko objawy chorobowe i leczenie chorób płuc. Wśród wielu spraw, poruszonych racjonalnie, znajdują się zapatrywania jeszcze dzisiaj zupełnie nieudowodnione, względnie zarzucone lub mylne. W patologii narządów oddechania objawy są podane w ten sposób, że nielekarz, lecząc się według tej książeczki, mógłby

sobie zaszkodzić choćby tylko tem, że niedoceniając choroby, nie zwróciliby się do lekarza, a dopiero po nieudanych próbach zaczęłyby się leczyć, gdy to byłoby zapóźno. Strona zewnętrzna i styl dość poprawne.

*Niepolecone.*

*Dr Wł. Podsoński (K. Asn.).*

## Prawo, nauki społeczne.

**O ulgach w podatku gruntowym.** Przez **Leona Świtalskiego.** Kraków, 1906. Nakładem autora. Stronic 68.

Książka wyluszcza obowiązujące obecnie w monarchii austriackiej przepisy o ulgach w podatku gruntowym, jakie pod pewnymi warunkami przyznaje rząd z powodu klęsk elementarnych. Opracowanie staranne i wyczerpujące, układ systematyczny i przejrzysty. Szczególniejszą wartość posiadają wzory, podane w drugiej części. Idąc za ich brzmieniem, niejednen z dotkniętych klęską będzie mógł w przyszłości ustrzedz się błędów, popełnianych przez nieznamość ustawy, błędów — częstokroć szkodę przynoszących interesowanym.

Mimo tego jednak dziełko to nie może być uważanem jako podręcznik popularny. Dla przeciętnych czytelników wiejskich będzie ono niezrozumiałe, dla sfer mieszczańskich nie przedstawia wielkiego interesu. Natomiast powinno się znaleźć w zbiorze podręczników każdego przełożonego obszaru dworskiego i każdego pisarza gminnego. I jednym i drugim powinno być bardzo polecone.

*Polecone (IV. M., preleg.).*

*Emil Metzger.*

**Ludowa samopomoc pieniężna w Poznańskim, w Galicyi, w Czechach i u nas.** Napisał **M. Malinowski.** Warszawa, 1908. Nakładem Seweryna Saryusz-Zaleskiego. Stronic 38, w 8-ce.

Jak tytuł wskazuje — broszurka powyższa ma na celu przedstawienie rozwoju Spółek pożyczkowych, opartych na wzajemnej pomocy, w prowincjach polskich i w Czechach. Najlepiej podobają się autorowi pod tym względem Czechy, później Poznańskie, Galicya daje mu zaś powód do wypowiedzenia kilku przykrych uwag. Zarzuca nam, żeśmy zamało wykorzystali 40-lecie swobód konstytucyjnych, że nie zrobiono tyle, co należało i można było, gdyby wśród inteligencji istniała wola po temu. Galicya weszła na drogę samopomocy — powiada autor — dopiero jakby w naszych oczach, bo w ostatnich czasach i to dzięki „opatrnościowej istotnie jednostce — drowi F. Stefczykowi, który tak długo kołatał, tyle zabiegał, tyle napisał broszur, tyle przykładem własnym bił w oczy“, aż zjednał dla swej myśli Wydział krajowy i spowodował założenie Patronatu.

Spółki patronackie traktuje autor bardzo poważnie, wykazując ich dobroczynny i poważny wpływ; wszystkich szczegółów i informacji, dotyczących kwestyi samopomocy, autor nie wyczerpał całkowicie, mimo to broszurka ta może być wielce pożyteczną — także dla nas. Zwrócono w niej bowiem uwagę, że jeszcze są drogi zaspokojenia najpilniejszej i najbardziej piekającej potrzeby ludności wiejskiej.

*Polecone (III. M. i preleg.).*

*Wincenty Badura (K. Śl.).*

## Religia, moralność, wychowanie.

**Hypnotyzm i suggestya.** Część I. Berlin. Nakładem „Przewodnika zdrowia“. Stronic 46, w 4-ce. Cena 1 kor. 20 hal.

Wykład popularny o hypnetyzmie i sugestyi rozpoczyna autor wiadomościami z dziejów hypnetyzmu, omawia następnie funkcyonowanie zmysłów, ruchy reflektoryczne, sen, hypnozę, sugestyę i jej działanie w życiu codziennem i poszczególnych specjalnych wypadkach. Wadą książki jest to, że nie wiadomo, dla kogo jest ona napisana. Z jednej strony terminologia lekarska i niezbyt popularne przedstawienie każdej kwestyi przemawia za tem, że jest to książka, przeznaczona dla klas inteligentnych, z drugiej strony fakt, że przedstawienie kwestyi, pomimo, iż nie jest popularnem, jest niewystarczającym i powierzchniowem, przeczy pierwszemu twierdzeniu, albowiem człowiek inteligentny, który się zainteresuje sugestyą i hypnozą, poszuka sobie innego, poważniejszego dzieła dla zaspokojenia swej ciekawości. Drugą wadą, decydującą o wartości książki, jest przepelnienie błędami języka i stylu. Polszczyzna straszna, nowotworów językowych mnóstwo.

*Niepolecone.*

*Marya Baudrowska (K. Asn.).*

## Rozmaitości.

**Sennik Egipsko-Chaldejski.** Tarnopol-Boryslaw. Księgarnia S. Komoniewskiego. Stronic 184, w 8-ce. Cena 1 kor. 60 hal.

Sennik egipski zawiera — oprócz wykładów snów, oznaczenia dni feralnych itp. niedorzeczności — także kombinacje liczb i poradnik loteryjny. W czasach dzisiejszych układanie i wydawanie książek tej treści jest nietylko karygodnem szerzeniem ciemnoty, ale równa się ograbieniu ludności na rzecz rządu, loteryjnych przedsiębiorców i własnej kieszeni. To też piętnujemy spekulacyjne wydawnicze tego rodzaju, jako hańbiące autora, nakładcę i księgarza, którzyby podobne wydawnictwa rozpowszechniali.

*Szkodliwe.*

*Wila Tabaczyńska (K. St.).*

## LOTERYA FANTOWA T. S. L.

CIĄNIENIE 30 GRUDNIA 1908 R.

GLÓWNA WYGRANA

**SZTABA ZŁOTA wartości 10.000 Koron.**

Pozatem 999 wygranych, na które złożą się: **cenne dzieła mistrzów pendzla i dłuta, wydawnictwa ozdobne, grafika, autolitografie, księgozbiory i t. p.**

**Kupujcie Losy T. S. L.!** — Nabywać je można w Zarządzie Głównym T. S. L., w Kołach T. S. L. i w trafikach.